

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośnika „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwykające 15 „ drobne za jeden wyraz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

W poniedziałek, 18 maja, o godz. 6.30 w., w sali Okręgowego Komitetu P. P. S. w Warszawie (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się odczyt gości z Estonji: tow. ministra ASTA i tow. posła REJA, b. prezesa Konstytuanty estońskiej p. t.

POLITYCZNA SYTUACJA ESTONJI A RUCH SOCJALISTYCZNY.
Sytuacja wewnętrzna Estonji. — Zamach komunistyczny. — Polityka zagraniczna. Odczyt odbędzie się w języku rosyjskim. Zagał tow. pos. Czapiński. Towarzysze! Spieszcie wysłuchać referatów miłych gości estońskich!

Asynergja.

Istnieje ciężka choroba mózgową, przy której niemożliwa jest harmonijna i celowa współpraca różnych części ciała: każda poszczególne kończyna działa sprawnie, chory może np. każdą nogę osobno podnosić, nie może jednak uzgodnić ruchu obydwuch kończyn i mięśni tułowia, jest niemożliwy lub co najmniej dziwny.

Choroba ta jest bardzo ciężka, jest nieszczęściem dla chorego i jego najbliższego otoczenia, staje się prawdziwie powszechną klęską, gdy dotknięta nią jest nie osoba fizyczna, ale ciało koleżeńskie.

Rezultat najzupełniej poprawnych i sprawnych, ale nie skoordynowanych ruchów poszczególnych organów władz miejskich daje się we znaki nie tylko milionowi rządzących, ale zaciążyć musi na losie dalekich pokoleń.

Każdy mieszkaniec Warszawy potrafi przykłady takiego braku uzgodnienia poszczególnych ruchów, przykłady asynergji magistrackiej zacytować.

Trzeba zresztą przyznać, iż zdarza się czasem w ostatniej chwili już na posiedzeniu Magistratu, protest ze strony jednego z „resortowych” wiceprezydentów, pomiędzy których została podzielona cała gospodarka miejska, przeciwko wniesieniu sprawy z nim nie uzgodnionej. Często jednak brak uzgodnienia pozostaje niezauważony... I wtedy daje się we znaki nawet w jednym resorcie, a czasem nawet w pewnym wydziale, gdy np. gmach szkolny zbudowany został na miejscu, przeznaczonym przez regulację na — plac publiczny.

Wybitnym przykładem braku uzgodnienia ruchów magistratu jest podanie przez magistrat Hal Targowych w liczbie przedsiębiorstw miejskich, podczas gdy jednocześnie w imieniu tegoż Magistratu przed Sądem Najwyższym, Wydział prawny broni jedynie zresztą słusznego stanowiska, iż Hale są instytucją użyteczności publicznej.

Kosztowny przykład asynergji podaje referat radnego Koernera o budżecie Dyrekcji wodociągów i kanalizacji, przyjęty przez Komisję budżetową — finansową i przez plenum Rady Miejskiej, stanowiący więc urzędowo wypowiedzianą opinię reprezentacji stolicy.

Referat, w dalszym ciągu dosłownie cytowany omawia sprawę, która „jest przykrym i kosztownym odbiciem nieprzemyślanego należycie, a przynajmniej bez kalkulacji urzędowistwionego przejścia (przy eksploatacji wodociągów) z pomp parowych na elektropompy.

„Przez szereg lat Magistrat tłómaczył ludności Warszawy, trapionej z powodu braku wody, szczególnie na wyższych piętrach, że z chwilą kiedy nadejdą zamówione zagranicą elektropompy i zostaną puszczone w ruch, mieszkańcy wyższych pięter przestaną odczuwać brak wody w dotychczasowej mierze. Pompy i motory elektryczne po wielkich wysiłkach finansowych nadeszły, zostały zmontowane w specjalnych wybudowanych gmachach, puszczone w ruch i po krótkiej pracy okazało się, że... można nie korzystać z podobnych nowoczesnych i naprawdę bardziej ekonomicznych i pewnych urządzeń ponieważ przy projektowaniu tych urządzeń nie... zapewniono sobie śniego prądu, przez zawarcie przednio odpowiedniej umowy z Elektrownią, lub też o ile taka umowa nie była możliwa, nie zastanowiono się nad wybudowaniem własnej Elektrowni lub ewen-

tualnem rozszerzeniem istniejącej elektrowni tramwajowej dla potrzeb Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów.

Rezultatem podobnego postępowania przy elektryfikowaniu stacji pomp rzecznych jest całkowite wstrzymanie pracy wspaniałych elektropomp w ładnym nowym budynku. Instalacja ta w najcięższych dla miasta pod względem finansowym chwilach, kosztowała w przerachowaniu na złote 472.030 zł., które obecnie nie dają oprocentowania, ani też nie amortyzują się. Przyczyna podobnego paradoksalnego stanu, uniemożliwiającego korzystanie z lepszych i ekonomiczniejszych urządzeń tkwi w wysokiej cenie za prąd, pobieranej przez Elektrownię Warszawską, z którą nie postarano się zawrzeć dogodnej umowy przed wybudowaniem nowej instalacji. Kiedy według preliminarza przewiduje się zmienna cena prądu w granicach od 15 do 29 gr. za 1 kilowatogodzinę, a już po sporządzeniu preliminarza zredukowana o 20%; to koszt jednej kw/g prądu w tramwajach w 1924 wynosi średnio 6.37 gr., a z dodaniem amortyzacji i renowacji 8.37 gr. Tak olbrzymia różnica w cenie prądu, dochodząca do połowy ceny płaconej przez Dyrekcję Kanał. i Wod. Elektrowni Warszawskiej, zmusza do poważnego zastanowienia się przez Magistrat i Dyrekcję Kanał. i Wod. nad sprawą uzyskania własnego źródła energii elektrycznej bądź drogą rozszerzenia istniejącej elektrowni tramwajowej, bądź też drogą wybudowanie drugiej elektrowni tramwajowej na terenie stacji pomp rzecznych, która zaoprytałaby w prąd najbliższą część sieci tramwajowej, zmniejszając w ten sposób straty w praktyce, wynikające z dalekiej odległości od centralnej Elektrowni Tramwajowej, — jak również elektropompy na stacji pomp rzecznych.

Szkoda, że to „poważne zastanowienie” dopiero teraz nastąpi!

Przez kilka lat przez władze miejskie prowadzone były pertraktacje z koncesjonariuszami elektrycznymi, dotyczące zmiany koncesji. W pertraktacjach tych brali udział niektórzy z pośród tych przedstawicieli władz miejskich, którzy decydują w sprawach, związanych z wodociągami.

Nie znalazło to jednak żadnego odbicia w pertraktacjach.

Umowa o dostawę prądu dla elektropomp wodociągów zawarta została przez Elektrownię z miastem nie jako z władzą mogącą mieć wpływ na załatwienie sprawy koncesji, ale jak z pierwszym lepszym odbiorcą przemysłowym prądu.

Elektrownia tak była pewna możliwości dyktowania warunków, że uważała za właściwe żądanie ceny, przy której eksploatacja bardziej udoskonalonych technicznie maszyn okazała się znacznie droższą, niż tych maszyn, które poniekąd ze względu na wysoki koszt ich eksploatacji miały być zastąpione przez nowe.

Okazało się, nie po raz pierwszy zresztą, że interes koncesjonariusza stał się przyczyną zahamowania postępu technicznego.

Uzgodnienie w swoim czasie pertraktacji Magistratu z Elektrownią byłoby może usunęło tę trudność, a w każdym razie oszczędziło miastu znacznych, nieprodukcyjnych w chwili dzisiejszej wydatków.

Główne źródło złego w sprawie elektropomp leży w istnieniu koncesji niepozwalającej na zastosowanie doskonałych środków technicznych. Gdyby elektrownia nie była w ręku koncesjonariusza prywatnego, ale została w czasie właściwym wy-

kupiona przez miasto, nie byłoby dziś trudności z dostawą prądu dla wodociągów, jak i dla innych zakładów przemysłowych, czy to z elektrowni miejskiej, czy z elektrowni tramwajowej.

Dzisiaj warunki monopolowej koncesji nie pozwalają miastu na obsługiwanie własnych przedsiębiorstw prądem elektrycznym. Z tego więc także względu konieczne jest postawienie na porządku dziennym sprawy wykupu elektrowni.

Na to się jednak trudno zdobyć Magistratowi — organizmowi, któremu brak uzgodnienia ruchów.

Teodor Toeplitz.

W dzisiejszym numerze:

T. Toeplitz: ASYNERGJA.

LIST Z PARYŻA.

LIST Z CZECHOSŁOWACJI.

POPULARYZACJA RADIOFONJI.

WYNIK WCZORAJSZYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

WIEC DOZORCÓW.

Listy z Paryża.

(Kor. własna).

PO UZUPEŁNIAJĄCYCH WYBORACH DO RAD GMINNYCH WE FRANCJI

Takiej porażki nie spodziewał się w żadnym razie Blok Narodowy. Uzupełniające wybory do rad gminnych w dn. 10 maja nie tylko uzupełniły zwycięstwo lewicy, ale dokonały — dosłownie — pogromu reakcjonistów rozmaitych odcieni.

Gdyby prawica w parlamencie nie użyła rozmaitych podstępów, aby przeszkodzić podczas ostatniej sesji parlamentarnej demokratycznemu zreformowaniu ordynacji wyborczej w Paryżu, gdyby nie obowiązywała tu ordynacja wyborcza, faworyzująca bogatą burżuazję, to i miasto Paryż byłoby dziś w rękach lewicy, o większości socjalistycznej.

A jak wielka jest fala demokratyczna — dowodem tego jest, że nawet w Paryżu trzy ośrodki, będące twierdzą Bloku Narodowego od kilkunastu lat — obecnie przeszły w ręce lewicy. Piąty okręg Paryża, — okręg uniwersytecki, który w ostatnich czasach był terenem eksperymentów nacjonalistycznych i którego prawica była zupełnie pewna — został wyrwany z jej rąk i w całości przeszedł w ręce republikanów socjalistycznych barwy p. Painleve (Peleve) w okręgu St. Germain de Pres, uważanym za przytułek bonapartystów, monarchistów i prawicy republikańskiej — republikanin socjalistyczny został pobity za ledwie 80 głosami.

Rezultaty te tłómaczyć należy w ten sposób, iż drobne mieszczaństwo na które tak liczyli p. Millerand, gen. Castelnau i Blok Narodowy — coraz bardziej odwraca się od nacjonalistycznej błagi prawicy, nadzwyczajnej tanią frazeologią patriotyczną — widząc coraz lepiej, jakie dowody nieudolności gospodarczej i politycznej, hypokryzji patriotycznej, osłaniającej klasowe interesy kapitalizmu — dała i daje prawica na każdym kroku. Drobne mieszczaństwo francuskie oblicza realnie swoje zyski i straty. Kartel lewicy, przyczyniwszy się do sporządzenia bilansu z gospodarstwa Bloku Narodowego, nakreśla jednocześnie realne, możliwe do osiągnięcia plany na przyszłość.

W samych okolicach Paryża Blok Narodowy traci 16 Rad gminnych na rzecz lewicy. Lewica natomiast nie straciła ani jednego miasta we Francji, a zyskała około 40, któ-

rych większość przeszła w ręce socjalistyczne.

W Lyonie była zawsze większość lewicowa, ale wśród radnych byli również konserwatyści. Obecnie w Radzie miejskiej w Lyonie niema ani jednego konserwatysty.

W Alzacji i Lotaryngji, gdzie prawica, przy pomocy kleru i rozbudzania nacjonalistycznych uczuć separatystycznych liczyła na pewny dorobek — poniosła ona również dotkliwie straty w takich miastach, jak Miluza. Strassburg (gdzie wybrano 24 socjalistów i 12 radykałów), Kolmar, Wissemburg, Ribeauville, Wasselonne i t. d.

W Lille, gdzie walka szła — jak to się mówi — na śmierć i życie — przeszła lista kartelu lewicy, z socjalistą Delory na czele.

Komuniści utrzymali się na przedmieściach Paryża — co było do przewidzenia — a naogół ponieśli straty w całej Francji. Georges Ponsot (Zorż Pąso), tak określiła w „Ere Nouvelle” wynik wyborów:

„Potęga, dominująca radykalizmu; wzrost socjalizmu; przyłączenie się klas średnich do Kartelu; powrót części komunistycznej do starej formacji kombistycznej (Combes, minister skrajnie radykalny, który przeprowadził rozdział kościoła od państwa i energiczny orędownik współdziałania żywiołów socjalistycznych i skrajnych radykałów; dopisek koresp.); mobilizacja wszystkich lewicowych partii przeciw ugrupowaniu konserwatywnym; przebudzenie się zmysłu Wolterjańskiego (Wolter, wielki filozof 18 wieku, walczący z klerykalizmem i obskurantyzmem, jeden z ojców duchowych wielkiej Rewolucji Francuskiej — dopisek koresp.), wywołanego przez deklarację kardynałów; wzrost zaufania do rządu i kartelu — w imię utrwalenia pokoju i poprawy franka.

Uważam, że te rezultaty mają znaczenie nie tylko dla Francji, ale i dla demokracji całego świata.

Rząd polski i społeczeństwo polskie — nie mogą nie wyciągnąć nauk dla siebie z tych wyborów i może przekonają się wreszcie, że socjaliści uczciwie przepowiadali im zwycięstwo lewicy we Francji, czego nasza reakcja dojrzeć nie chciała, czy też nie umiała! Hieronimko.

Paryż, 11.V 1925 r.

List z Czechosłowacji.

DWIE PARTJE KOMUNISTYCZNE. — NIEZNOŚNE STOSUNKI NA ŚLASKU CZESKIM. — ZJAZD CZESKIEJ ENDECJI.

Praga, 12 maja.

Od przedwczoraj istnieją w Czechosłowacji oficjalnie dwie partje komunistyczne, moskiewska i niezależna. Grupa niezależnych powstała natychmiast po wydaleniu z partji postów Bubnika i Warm-

brunna i po przyłączeniu się do nich — czterech innych postów komunistycznych. Najważniejszym jednak powodem powstania niezależnej partji kom. był fakt, że Komintern nakazał czeskiej partji przyjąć z powrotem defraudantów Seidlera i Verci-

ka. Poza Komintern udzielił nagany całemu okręgowi berneńskiemu, część kładeńskie i praskiego przyłączyły się do Bubnika i stanowią „Niezależną Partię Komunistyczną Czechosł.” Od 15 bm. partja ta będzie wydawała własny dziennik w Pradze. Jest to nielada sensacja, bo obecnie przez Bubnika wydawany tygodnik „Hlas Pravy” przynosi wiele ciekawych rewelacji o partji komunistycznej i jej przywódcach a zapowiada dalsze rewelacje w dzienniku. — Niezależni komuniści tworzą w Sejmie klub do którego należy narazie 6 posłów.

Na Śląsku Cieszyńskim panują wciąż jeszcze stosunki nieznośne. W największej gminie śląskiej, Karwinie, panuje jeszcze wciąż mianowany przez Rząd komisarz ze swoją kliką, bez współudziału ludności miejscowej, t. j. polskiej. Tak samo jest i w Boguminie. Nasi ludzie absolutnie nie otrzynają obywatelstwa czechosłowackiego, jeśli nie posyłać dzieci swych do szkół czeskich. Komisarz gminny Kruta w Karwinie w tych dniach sam wezwał pewnego ubiegającego się o obywatelstwo Polaka, żeby posłał dzieci do szkoły czeskiej, wówczas otrzyma obywatelstwo. Stwierdzić należy, że kacyki miejscowe są największą przeszkodą w zgodnym współżyciu polsko-czeskim. Małe polepszenie, jaki nastąpiło na Śląsku przy pomocy minist. socjalistycznych, obecnie czynniki miejscowe chcą unicestwić. Okazuje się to także przy obecnych wydalaniach górników. Rząd przed dwoma tygodniami dał pewne poufne zlecenie, aby wydalania nastąpiły proporcjonalnie do stosunków narodowościowych na kopalniach śląskich. Przy pierwszych wydalaniach istotnie uwzględniono te stosunki. Ale obecnie znowu wydalono koło tysiąca robotników, w tem większość Polaków. Los tych ludzi jest bardzo srogi, bo większość z nich nie posiada obywatelstwa czechosłowackiego i o uzyskaniu jakiejś innej pracy nie może być mowy. Pozostaje więc — emigracja do Polski lub Francji. Jest to istna dla naszych górników tragedia, bo tu przepracowali oni szereg lat, tracąc prawo do pensji i wogóle nabyte prawa ubezpieczeniowe.

Endecja czeska nie jest ani o jotę lepsza, aniżeli polska. Nietylko pod względem społecznym, ale i politycznym. Przedewszystkiem w sprawach mniejszości narodowych. Endecy w Polsce są zdania, że mniejszości narodowe nie mają prawa do życia, do autonomji. Tak samo narodowi demokraci w Czechosłowacji. Na niedawno odbytym zjeździe czeskich narodowych demokratów w Bernie Morawskim znany nasz „przyjaciel” Dr. Kramarz sformułował poraz wtóry swoje tezy odnośnie do państwa narodowego. Twierdził on, że Czesi są w Czechosłowacji narodem rządzącym a wszystkie narody zamieszujące Czechosłowację winny być szczyśliwe, że Czesi raczą nimi rządzić... Odnośnie do Polski zjazd ponownie stwierdził, że Benes nie robi polityki „słowiańskiej”, że w stosunku do Rosji sowieckiej należy zachować stosunek wrogi i przygotowywać się do przyścia przyszłej Rosji..

Lecz wśród nar.-dem. są kwasy, których zażęgan nie potrafił. Mówi się ogólnie o bliskim rozłamie, który, im bardziej zbliżają się wybory sejmowe, tembardziej realny się staje. Zjazd endecki wykazał, że wśród narodu czeskiego endecy niewiele mają wpływów.

Adam Weltawski.

Badania uzdolnień zawodowych a psychotechnika

Jesteśmy w przededniu organizowania Państwowego Instytutu Psychotechnicznego. Przy Patronacie nad rzemieślniczą młodzieżą katolicką czynny jest na małą skalę taki instytut od dłuższego czasu. Rozmaite instytucje prywatne noszą się również z zamiarem założenia instytutów podobnych. Przez pewien czas czynny był z ramienia Min. Wojsny tak zw. „Wydział indywidualizacji żołnierza”, o tendencjach pokrewnych, zlikwidowany w roku zeszłym. Pozwolimy sobie wyrazić przekonanie, że jego likwidacja nie dała się we znaki organizacji armji. Ludzie, którzy jeszcze do niedawna nie wiedzieli, co to właściwie takiego ta psychotechnika, dzisiaj uważają się za specjalistów psychotechników, nie zdając sobie sprawy z tego, że wskutek niekompetencji, elementarnych braków wykształcenia psychologicznego i nieznanomości metodyki eksperymentalnej, mogą swoją działalnością nietylko zdyskredytować ten bądź co bądź pięknie zapowiadający się dział psychologii stosowanej, lecz co gorsza, zdeorganizować do reszty nasze życie gospodarczo-społeczne.

To też dobrze się stało, że w znakomitym odczycie, który wygłosił dn. 11 b. m. w Polskim Tow. Psychologicznym kompetentna przedstawicielka psychotechniki, znana ze swych licznych prac naukowych w tej dziedzinie p. Dr. Franciszka Baumgarten - Tramerowa, zostały gruntownie i fachowo poruszone

zarzuty przeciw większości metod psychotechnicznych, mających na celu z jednej strony dobor pracowników uzdolnionych do wykonywania danego zawodu, z drugiej zaś — usuwanie robotników, którzy w wyniku badań okazała się do danego zawodu niezdatni. Krytyka wypadła ujemnie dla większości tak zw. testów, które w rękach pośpiesznie pracujących i często, niestety, niesumiennych psychotechników nie dają rezultatów obiektywnych i ścisłych, pozwalających z czystym sumieniem dokonać takiej selekcji (doboru).

Nie możemy tu w krótkiej notatce przytaczać wszystkich argumentów naukowych, umiejjetnie i jasno przedstawionych przez p. Baumgarten - Tramerową. Podkreślmy jedynie stronę społeczną zagadnienia. Robotnicy, którzy nie wywiązali się pomyślnie z niepewnych prób psychotechnicznych, są narażeni pomimo kilkuletniej niekiedy pracy w danej fabryce na utratę zarobków. To też ich opór przeciw tego rodzaju badaniom w obecnym ustroju społecznym, nie gwarantującym im rekompensaty w postaci innej pracy, jest zrozumiałe. Badania są przytem prowadzone jednostronnie, albowiem psychotechnik, zależny materialnie od właściciela fabryki i jej dyrektorów, nie będzie mógł nawet wówczas, gdyby sobie tego życzył, poddać takim samym badaniom dyrektorów fabryk i inżynierów, którzy wszak również mogą okazać się niezdatni — do kierownictwa zakładem przemysłowym. Takie stosowanie dwóch miar jest niesprawiedliwością społeczną.

Kto nie posiada gruntownego wykształcenia psychologicznego i nie jest obznajmiony praktycznie z podstawami metodyki eksperymentalnej i statystycznej, kto nie zdaje sobie sprawy z wielu trudności związanych z postugowaniem się prostymi pozornie testami, ten swoim arbitralnym sądem, decydującym o przyszłości pracownika, wyrządzi, nieświadomie może, wielką krzywdę „ofiaram” psychotechniki. U nas, gdzie psychologów fachowców jest bardzo mało (na niektórych uniwersytetach polskich wakuja katedry psychologii), niebezpieczeństwo lekkomyślnych wyroków psychotechnicznych jest groźniejsze, niż zagranicą. Powinni sobie tę prawdę uprzytomnić zarówno ci, którzy instytuty psychotechniczne tworzą i niemi kierują, jak też i ci, którzy będą, często wbrew własnej woli, ich klientami.

J. Segal.

Popularyzacja radjofonii

Z powodu wejścia w życie ustawy, zezwalającej mieć każdemu własny odbiornik radiofoniczny, w większych miastach już zjawily się aparaty odbiorcze za pomocą których dużo osób słucha radiostacji „P. T. R.” (Polskie Towarzystwo Radiotechniczne) w Warszawie lub radiostacji zagranicznych. Zainteresowanie się radjofonią nie panuje wyłącznie skutkiem mody. Za granicą zrozumięto już znaczenie radjofonii dla społeczeństwa i państwa; demokracja francuska, na przykład nazywa radjofonję „nową potrzebą społeczną”. Historja nie pamięta wynalazku, któryby znalazł tak szybkie rozpowszechnienie i zastosowanie w życiu społecznym, jak radjofonia.

Przed rozpatrzeniem, co może dać radjofonia, dla klas pracujących, zwróćmy uwagę na to, czem jest radjofonia i jakim celom ona służy. Radjofonia jest to pewien sposób, pozwalający wysłać dźwięki we wszystkich kierunkach; dlatego Anglicy nazywają ją „Broadcasting” (co pochodzi od słowa angielskiego: to broadcast — rozsyłać się). Radjofonję można porównać z cudownym telefonem, który powiększa dalekość słowa, wykorzystując do tego celu fale eteru. Ilość słuchaczy może być równocześnie niezmiernie wielka i może się znajdować w znacznej odległości od radiostacji nadawczej.

Radjofonia pozwala na promieniowanie muzyki, dzieł literackich, nauki aż do najbardziej oddalonych i głuchych wiosek; jest ona rozszerzaniem się myśli po przez góry, oceany, bez względu na granice, nakreślone przez ludzi.

Radjofonia uważana jest u nas w Polsce za rzecz luksusowa, dostępną tylko dla ludzi bogatych. Wynika to z powodu drożyny aparatów radjofonicznych.

Ażebymy należycie ocenili dobrodziejstwa tego znakomitego wynalazku, rozpatrzmy, co ciekawego i pożytecznego może dać radjofonia dla społeczeństwa, a przedewszystkiem dla klasy pracującej. Za pomocą słuchawki radjofonicznej można słuchać wykładów naukowych, przemówień znakomitych ludzi, jak również słyszeć koncerty i śpiew. Można też otrzymywać wiadomości ogólnego charakteru i przepowiednie o stanie pogody (co ważne jest dla wsi). A więc radjotelegraf, ewentualnie radjotelefony, daje się również z powodzeniem wyzyskać i w takiej dziedzinie, jak rolnictwo. Obserwatorjum główne drogą radjofoniczną może wysłać szczegółowe biuletyny meteorologiczne w formie przepowiedni pogody na dzień następny (co obecnie już się robi przez radiostację PTA). Takie przepowiednie przyniosą ogromną korzyść dla gospodarki krajowej, o ile każdy zarząd gminny, każda szkoła ludowa, zresztą każde postępowe gospodarstwo prywatne miałoby niewielki aparat odbiorczy i odbierałoby przepowiednie pogody. Ponieważ Polska jest krajem rolniczym, taka stała obsługa meteorologiczna całej Rzeczypospolitej znalazłaby zrozumienie i uznanie powszechne oraz przyczyniłaby się do spopularyzowania radjofonii. Podczas zasiewów, sianożęcia i żniw posiadanie chociażby przybliżo-

nych danych co do stanu pogody na czas najbliższy mogłoby przynieść wielką korzyść.

Jaki to będzie wzniosły cel dać możność korzystania z radjofonii klubom, rodzinom robotniczym i mieszkańcom wiosek. Radjofonia wniesie w życie wioski, gdzie jest tak mało rozrywek, nowo świeży prąd, odciągnie od nudy i zainteresuje młodzież wiejską. Ponieważ jestem mieszkańcem wsi i posiadam aparat odbiorczy, kilkakrotnie zapraszałem sąsiadów posłuchać produkcji radjofonicznych, otrzymanych ze stacji PTR., lub zagranicznych, i obserwowałem, jakie wrażenie sprawiał odbiór radjofoniczny na mych sąsiadach. Nie bacząc, iż większą część z nich zupełnie jest pozbawiona wiedzy technicznej, mogę stwierdzić, iż zawsze odbiór ten robił ogromne wrażenie; byli oni zdziwieni i zachwyceni.

Obecnie dobry odbiornik z akcesorjami kosztuje około 500 zł., a z wzmacniaczem i głośnikiem więcej, niż tysiąc złotych, więc nabycia takiego odbiornika dla poszczególnych osób jest bardzo trudne, lecz zupełnie możliwe dla klubów robotniczych. Kiedy zostaną utworzone radiostacje nadawcze i w innych większych miastach, np. we Lwowie, Poznaniu, Wilnie (a taki projekt istnieje) lub Warszawa będzie miała radiostację o znaczenie większej mocy, to będzie wtedy możliwość słuchania produkcji radjofonicznych za pomocą małych a tanich odbiorników detektorowych (w cenie od 20 zł.). Obecnie już można słyszeć radiostację P. T. R. na odbiornikach kryształowych, ale tylko w Warszawie i bliższej okolicy.

Niezależnie od wyżej wyszczególnionego zastosowania radjofonii w życiu społecznym, posiada ona ogromne znaczenie dla przemysłu radioelektrycznego, co da możność znalezienia zarobku wielu bezrobotnych. Jak się rozwija przemysł radioelektryczny za granicą, możemy widzieć z przemówienia p. Hoovera, ministra amerykańskiego: „na pierwszą komisję ośmieliłem się podać moje przewidywania o wzroście radjofonii. Po upływie półtora roku rozwój radjotelegrafji przewyższył najśmielsze nawet oczekiwania. Rok przedtem jak zostałem ministrem, nie było ani jednej radiostacji broadcastingowej, obecnie mamy już 530 stacji broadcastingowych. Ze sprzedaży aparatów i materiałów radjotechnicznych otrzymuje się milion dolarów dziennie. Więcej, niż dwieście tysięcy robotników pracuje w przemyśle radio - elektrycznym. Jest więcej, niż 20 milj. osób, które słuchają produkcji radjofonicznych”.

Radjofonia, trzeba jeszcze zaznaczyć, jest doskonałym środkiem propagandy nietylko w kraju, lecz i za granicą, co ma wielkie znaczenie polityczne i handlowe.

Wiedząc już jaką korzyść może dać radjofonia dla klas pracujących, winniśmy wszelkimi siłami dążyć do szerzenia wiedzy radjotechnicznej wśród mas robotniczych, przez wygłaszanie odczytów i demonstracji aparatów odbiorczych i urządzanie kursów radjotechnicznych.

Z Wydawnictw muzycznych.

Karol Hławiczka. „Główne zagadnienia metodyczne nauki śpiewu w szkole powszechnej”. Krótka, ale wyczerpująca i na licznych źródłach oparta rozprawka ta ukazała się w druku nakładem księgarni „Kresy” w Cieszynie. Autor jest doświadczonym nauczycielem muzyki w seminarjum państwowym w Bobrku przy Cieszynie. Owocem długoletniej praktyki są też jego „Zagadnienia”, stanowiące ogólną przystępnym językiem (może trochę z naleciałościami niemieckimi) wyłożoną metodykę nauczania śpiewu w szkołach powszechnych. „Pragnębam — mówi autor w przedmowie — ująć wszystkie zagadnienia nie teoretycznie, ale praktycznie, to znaczy tak jak one się przedstawiają na fle żywej klasy, na tle główek dziecięcych ciekawie patrzących na świat i łaknących światła i piękna”. W myśl tego „Zagadnienia” swoje opiera autor na szerokiach podstawach psychologicznych rzucając wiele pomysłów nowych i wskazówek bardzo cennych i żywothnych.

Karol Hławiczka. „Śpiewnik szkolny” część druga. Praktycznym uzupełnieniem „Głównych zagadnień metodycznych nauki śpiewu” jest powyższy „Śpiewnik”, zawierający 100 pieśni w dwu i trzygłosowym układzie.

Są to pieśni po większej części ludowe; prosto harmonizowane i łatwe do wykonania. Ze względu na treść dzieli się na: religijne, narodowe, żołnierskie, okolicznościowe i wreszcie, najliczniejsze, opiewające przyrodę.

Stanisław Kazuro. „Raptularzyk szkolny pieśni okolicznościowych”. Wydawnictwo księgarni J. Zawadzkiego w Wilnie. Nowe opracowanie chórnie 15 starych piosenek i pieśni okolicznościowych z „Jeszcze Polska nie zginęła” na czele. Układ łatwy i zajmujący na trzygłosowy chór męski lub żeński.

„Wiadomości muzyczne” Nr. 2. Nowy obszerny numer „Wiadomości” z licznymi ilustracjami i przykładami nutowymi obejmuje — prócz działu bieżącego — następujące większe artykuły: A. Kwiatkowski: „Muzyka kościelna w świetle prawa kanonicznego”, J. M. „Duńska pieśń ludowa na cześć Polski” Z. L. „Opera w Polsce przedrozbiorowej”, Dr. A. Miller „Moniuszko a teatr wileński w r. 1859—60” i inne.

E. O.

Wyszła z druku broszura p. n.

KOŚCIÓŁ A SZKOŁA.

Przemówienie sejmowe tow. Zygmunta Piotrowskiego w debacie nad konkordatem. Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Wsólna 17.

Wiece dozorców domowych.

W dniu wczorajszym odbył się wiec dozorców domowych. Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. E. Dąbrowskiego zabrał głos tow. Iawnik Szczepiorski, który w dłuższym przemówieniu wyjaśnił obecne położenie dozorców. Później zabierał głos tow. Pofit, nawołując do przygotowania się do akcji, gdyż rozzerzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej wygasa w początku lipca. Przedłożona została rezolucja przez tow. Dąbrowskiego, którą przyjęto jednogłośnie.

Rezolucja.

Zebrani dozorczy m. st. Warszawy w dniu 17 maja 1925 roku protestują najenergiczniej przeciwko projektowi ustawy wniesionej do Sejmu przez Związek Ch-Decki i zwracają się do posłów klubu P. P. S. o obronę przeciwko prawicy, dążącej do zaprzeczenia zdobyczy dozorców.

Zebrani żądają od przedstawicieli P. P. S. w Radzie Miejskiej, aby poruszyli sprawę tak palącą, jak eksmisje dozorców i zajęli się sprawą setek eksmisowanych.

Zebrani protestują przeciwko łamaniu orzeczeń Komisji Rozjemczej przez kamieniczników, którzy wyrzucają dozorców na bruk.

Zebrani protestują przeciwko terrorowi tak ze strony policji, jak i kamieniczników, którzy w ostatnich czasach załatwiają zażądki za pomocą rewolwerów, jak to się zdarzyło przy ul. Kamiennej Nr. 8 przez właściciela realności Okolskiego, urzędnika Magistratu oraz przez przodownika Nr. 561 przy ul. Rybaków Nr. 12; natomiast żądają od policji zniesienia pokatnych biur pośrednictwa pracy, jak: Cukra przy ul. Ogrodowej 4, jak Nowolipie 66 i wielu innych, żyjących z nędzy ludzkiej, a znanych policji.

Zebrani mają nadzieję, że talk władze, jako też opinia publiczna zrozumia intencję Związku do zdobycia dozorców praw na równi z innymi obywatelami.

Obchód 1-go maja na prowincji.

W POW. OLKUSKIM.

W Olkuszu obchód był wspaniały. Wszystkie fabryki nieczynne. O godz. 11 rano ruszył pochód, z orkiestrą na czele, z przed fabryki „Olkuszk” i udał się do miasta, coraz to rozszerzając się po drodze. Również przyłączyły się pochody z Klucza z orkiestrami (papiernia i cementownia) oraz bezrobotni z Bolesławia. Przybyła masowo ludność wiejska.

Kilkutysięczny pochód skierował się na Rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie. Zagaił tow. Pietrzak; referował tow. pos. Kwapiński. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie, jak również dołatkową rezolucję; domagającą się rozwiązania miejscowej Rady miejskiej.

W sali Domu Robotniczego przemawiał raz jeszcze tow. Kwapiński.

Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia, na którą złożyło się przemówienie tow. Lubodzieckiego, oraz bogata część artystyczna.

W Wolbromiu tegoroczny obchód również wypadł wspaniale. Fabryka była nieczynna. Odbył się pochód i wiec, na którym przemawiał tow. tow. Zurek, Mrozewski i Brana, sekretarz Zw. Chemicznego. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

W Sławkowie fabryka B-ci Szafa była nieczynna. Do zgromadzonych na rynku robotników przemawiał tow. Pięta, sekretarz Rady Zw. Zaw. Rezolucję CKIW. przyjęto jednogłośnie.

W Ogrodzieńcu fabryki były nieczynne. Odbył się pochód i wiec, na którym przemawiał tow. tow. Aleksmit i Kleszcz; poczem udano się pochodem do Zawiercia. Z transparentów wyróżnił się „transparent z napisem przeciwko komunizmowi. W roku ubiegłym Ogrodzieńcem był twierdzą komunizmu; w tym roku komunisci, w liczbie 5 osób, szli skromnie w naszym pochodzie.

W sprawie kontraktowych urzędników

Dnia 14 b. m. odbyła się narada reprezentantów Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych z pp. H. Lisickim i dr. T. Kałińskim z Prezydium Rady Ministrów w sprawie przemianowania państwowych pracowników kontraktowych, odpowiadających wymaganiom, przewidzianym przez ustawę o państwowej służbie cywilnej i zajmujących stanowiska ściśle urzędnicze — na urzędników prowizorycznych lub stałych oraz w sprawie rozciągnięcia na pozostałych pracowników kontraktowych niektórych uprawnień urzędników prowizorycznych. W sprawach tych reprezentanci Zarządu zapowiedzieli wniesienie w najbliższym czasie specjalnego memoriału.

KRONIKA POLITYCZNA.

Wczoraj o godz. 4 min. 30 przyjechał do Warszawy generalny komisarz Ligi Narodów do spraw sanacji finansowej Austrii, p. Zimmermann w towarzystwie sekretarza, p. Bordes. Na dworcu oczekiwali p. Zimmermanna przedstawiciele władz polskich, oraz poseł austriacki p. Post i sekretarz poselstwa holenderskiego p. van Son. P. Zimmermann został przyjęty o godz. 7 przez p. prezesa Rady Ministrów Grabskiego.

TELEGRAMY

Echa orzeczenia Trybunału Haskiego

Paryż, 17 maja (PAT). „Le Journal” oświadcza, że orzeczenie Trybunału Haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku przynosi zaszczyt bezstronności Trybunału i jest tembardziej interesujące, że sprawa wiąże się z całokształtem kampanji, prowadzonej w celu przywrócenia wpływu niemieckiego w Gdańsku. Dobrze jest — kończy dziennik, — że pewne intrygi są w obecnej chwili poważnie piętnowane.

Walki w Marokko

aParyż, 17 maja (PAT). „Le Journal” donosi z Rabat, że ofensywa Abd - El - Kerima była przewidziana już od roku i że w czasie zimy francuzi prowadzili energiczne prace nad budową mostów, dróg oraz nad przedłużeniem linii kolejowych. Jednakże szybkość i gwałtowność ataku utworzyła w pierwszych dniach dla wojsk francuskich poważną sytuację. Obecnie — pisze dziennik — zajmujemy wszystkie strome wzniesienia, panujące nad równinami, położonymi u stóp podstawy operacyjnej rifenów. Ewentualność ruchu rifenów z Szeszuanu na Ouezzan wydaje się całkowicie uchyloną. Według wiadomości, pochodzących ze źródeł tubylców, dowódcy rifenów odmawiają kontynuowania walki.

Sprawa rozbrojenia

Londyn, 17 maja (PAT). Należy się spodziewać, iż nota do rządu niemieckiego w sprawie rozbrojenia, będzie wysłana w ciągu przyszłego tygodnia. O ile wiadomo tekst proponowany przez Anglię i Francję został uzgodniony. Przyszłe posiedzenie rady ambasadorów jest przewidziane na wtorek lub środę. Na tem posiedzeniu zostanie ostatecznie uzgodniony tekst noty, która będzie prawdopodobnie jeszcze przed sobotą wręczona rządowi Rzeszy i międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej, a jednocześnie zostanie ogłoszona w prasie.

Londyn, 17 maja (PAT). Gabinet angielski będzie rozpatrywał w ciągu bieżącego tygodnia tekst memorandum, które rząd francuski wysłał do rządu Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego. Według informacji, otrzymanych przez „Sunday Times”, gabinet angielski po szeregach obrad zadecyduje, czy może się przyłączyć do memorandum francuskiego.

Paryż, 17 maja (PAT). Steed, były redaktor „Timesa” i dyrektor „Review of Reviews” miał w Sorbonie odczyt, w którym oświadczył, że bezpieczeństwo i pokój Europy zależą w pierwszej linii od serdecznego porozumienia Francji i Anglii.

Wybór Herriota

Ljon, 17 maja (PAT). Herriot został ponownie wybrany merem miasta Ljonu 56 głosami na 57 głosujących.

Odezwa monarchistów

Wczorajszy „Kurjer Poranny” donosi: „Korzystając z dotychczasowej tolerancji republikańskich władz Rzeczypospolitej, reżyserowie operetkowej imprezy uwieżyli się jednak, żeby w najcięższych wypadkach z bezwładu. Oto w tych dniach wydany miał być przez organizację monarchistyczną manifest do narodu, zaczynający się od apostrofy „Rodacy!”

Odezwa wydrukowana w tłoczni „Pionier” przy ul. Widok 15, została już częściowo rozesłana przez pocztę, częściowo zaś złożona w kapitalnej hurtowni tego głupstwa, czyli Generalnym Sekretariacie organizacji przy ul. Trębackiej 9 m. 6.

Jednakże cierpliwość ma też swoje granice, co sprawiło, że w lokalach tych zjawiała się z rozporządzenia Komisarza Rządu na m. Warszawę policja i znalezione na miejscu egzemplarze nakładu obłożała aresztem. Również polecono konfiskować odezwę w urzędach pocztowych i wszędzie, gdzie się ukaze.

Sprawa skierowana została do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie”.

Już wyszedł z druku i w tych dniach nadejdzie do Warszawy

TRZECI ROKNIK MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA ROK 1925.

Rocznik ten, objętości 550 stron; zawierający obfity materiał statystyczny, stanowi wyczerpujący podręcznik współczesnego międzynarodowego ruchu zawodowego. Cena zł. 12.50.

Zamówienia przyjmuje Księgarnia Robotnicza, Warszawa, Wspólna 17, posiadająca na składzie głównym na Polskę wszystkie wydawnictwa Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie.

Wypadki w Bulgarii

Sofja, 17 maja (PAT). Władze wykryły organizację spiskową, która miała odgałęzienia w szeregu miejscowości, przy czym zasekwestrowały 338 kgr. perdytu, 200 rewolwerów systemu Nagana, bardzo wielką ilość amunicji, wreszcie sumę 150 tysięcy lewów. Materiały wybuchowe były przeznaczone do niszczenia mostów kolejowych. Aresztowano wielu członków wzmiankowanej organizacji. Policja wykryła ponadto w Płowdiw pochowaną broń i zasekwestrowała dwie skrzynie bomb.

Sofja, 17 maja (PAT). W Warnie zatrzymano jako podejrzaną łódź rosyjską, która przybyła 15 b. m. z Sewastopola.

Ninczicz o Małej Entencie

Białogród, 17 maja (PAT). Minister spraw zagr., Ninczicz, złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenia w sprawie wyników konferencji w Bukareszcie, stwierdzając, że każda konferencja Małej Ententy jest nowym wzmocnieniem węzłów istniejących nie tylko między mężami stanu, lecz również między opiniami publicznymi państw sojuszniczych. Mówią o stosunkach z Rumunją, minister zaznaczył co następuje: Co do Rumunii, to nie tylko sfery rządowe, lecz również i wszystkie partie polityczne łączą się z opozycją przypisując wielkie znaczenie ścisłej współpracy z naszym krajem. Miałem okazję nawiązać kontakt z różnymi mężami stanu, którzy stwierdzili, że życzeniem ich jest widzieć ustalające się jaknajserdeczniejsze stosunki między obu krajami. Z kolei minister przypomniał, że w sprawach austriackich, węgierskich i bułgarskich konferencja utrzymała w całości nienaruszalność traktatów pokojowych. Minister oświadczył, że bezpodstawną jest wiadomość, przypisująca mu odjęcie akcji w celu utworzenia antybolszewickiego bloku i zapewnił, że kombinacja taka nie istnieje poprostu z tej racji, że każde państwo europejskie uważa się za dostatecznie silne dla uchylenia destrukcyjnej akcji trzeciej międzynarodówki. Minister podkreślił wielką serdeczność stosunków włosko - jugosłowiańskich i zakończył stwierdzeniem, że niemniej serdeczne stosunki istnieją z Polską, której zbliżenie z Czechosłowacją wywołało w Białogrodzie żywe zadowolenie.

Konferencja Ministrów Spraw Zagr.

Kowno, 17 maja (ATE). Minister spraw zagr. Czarnieckis w wywiadzie prasowym zakomunikował, iż w czerwcu ma odbyć się w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji.

Przeniesienie ambasady

Angora, 17 maja (PAT). Ambasada francuska będzie przeniesiona z Konstantynopola do Angory.

Ruch robotniczy Z życia partji.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH I WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

W wykonaniu uchwały Rady Naczelnej z dnia 30-go marca w sprawie zwołania Ogólnokrajowej Konferencji Kobiet P. P. S., Centralny Komitet Wykonawczy w porozumieniu z Centralnym Wydziałem Kobięcym postanowił zwołać Konferencję Kobięcą w dn. 31-ym maja i 1-go czerwca b. r. w Warszawie.

Porządek dzienny, oraz wskazówki dotyczące wyboru delegatek na Konferencję Ogólnokrajową Kobiet, zostały zakomunikowane Komitetom Partyjnym i Wydziałom Kobięcym za pośrednictwem okólnika Sekretariatu Generalnego C. K. W. P. P. S.

Prezydium C. K. W. P. P. S. Centralny Wydział Kobiet P. P. S.

W NIEDZIELE, dn. 24 b. m. o godz. 11 m. 30 r. w Teatrze Praskim, staraniem dzielnicy Praskiej P. P. S. odbędzie się WIELKI KONCERT ROBOTNICZY z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Warszawy.

Bilety w cenie od 1 do 2 zł. można nabywać w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), od g. 10—1 i od 5—7 w., na dz. Praskiej (Brukowa 29), w dniu koncertu od g. 10 rano w kasie teatru.

W poniedziałek, dn. 18 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. Z powodu odczytu gości z Estonji, który się odbędzie o godz. 6 m. 30, posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. odbędzie się o godz. 8-jej wiecz.

Komisja Finansowa. O godz. 6 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komisji finansowej. Proszeni są o przybycie tow. tow. Fi-

dzińska, Wittówna, Baryka, Wasik, Głazewski i Kałędkowski. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

We wtorek, dn. 19 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 9 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Koło Gazowników PPS. O g. 6 w lokalu OKR. odbędzie się zebranie Koła - Ludna.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

W środę, dn. 20 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 7-jej wiecz. w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się konferencja dzielnicowa.

Legitymacja Nr. 2857 w imię tow. Lewickiego Ignacego została zgubiona a więc nieważna.

Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę, dn. 20 b. m., o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Zw. Prac. Miejskich (Warciecka 7, II p.) odbędzie się Konferencja Zarządów Związków Zawodowych. Na porządku dziennym: 1) III Kongres Związków Zawodowych, 2) Sekretariat Okręgowy, 3) Sprawy finansowe. Zarządy Zw. Zaw. winny stawić się w komplecie i punktualnie.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów zaprasza wszystkich Kolegów na Ogólne Zebranie w dniu 19 maja r. b. (wtorek) o godz. 6 wieczorem w sali Tow. Higienicznego, Karowa 31. Sprawy pierwszorzędne — przybądźcie jaknajliczniej.

Sekretariat Okręgowy Zw. Metalowców zaprasza oddziały na posiedzenie, które się odbędzie w czwartek, dn. 21 maja, o godz. 10 rano w lokalu, Leszno 53, Oddział Warszawa I; Warszawa II (zakłady wojskowe) i Praga. Sprawy b. ważne.

Ogólne Zebranie Sekcji Pracowników galezi włócienniczej Związku Handlowców, Sienna 16, odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności, regulacja plac, wybór Komisji Sekcyjnej i wolne wnioski.

Ruch kult.-oświatowy.

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. We czwartek, dnia 21 b. m. odbędzie się wycieczka - majówka do Powsina i okolicznych lasów. Odjazd kolejką Wilanowską (Plac Mokotowski) we czwartek o godz. 10 rano.

Informacje u kol. Cohna w g. 4.15 — 5. Tel. 73-03.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Klubu Z. P. P. S. w Sejmie. Uprasza się o łaskawe dostarczenie materiału w sprawach: czytanek w Ognisku, piosenek dla Ognisk, uroczystości i roli wychowawcy.

Walne Zgromadzenie Ogólne Tow. Klubów Kobiet Pracujących odbędzie się dn. 28 (czwartek) o godz. 19 przy ul. Grzybowskiej 51.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

AL. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7 p.p.

Chór T. U. R. W tych dniach został zorganizowany chór męski przy Warsz. Wydz. Młodz. T. U. R. Lekcje odbywają się 2 razy w tygodniu w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy, ul. Długa 19, I piętro. Zapisy we wtorki między godz. 7.30 — 9.30 wiecz. Towarzysze, chcący brać udział w pracach chóru, będą mile widziani.

Odczyt prof. Kropatscha. Drugi odczyt z cyklu „Kultura Polski” odbędzie się we środę dn. 20.5 o godz. 7.30 w lokalu T. U. R. Liczne przezrocza. Wstęp dla wszystkich 20 gr.

Centralny Wydział Młodzieży TUR. Zebranie Wydziału odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wiecz. u kol. Cohna, Sienkiewicza 3.

Wycieczka do ruin Zamku w Czersku. W czwartek, dn. 21-go maja (dzień świąteczny) odbędzie się wycieczka do Czerska, celem zwiedzenia ruin zamku Książąt Mazowieckich. Wyjazd o godz. 8.10 rano, powrót koło 8-jej wieczorem. Zbiórka o godz. 7.45 przed dworcem kolejki grójeckiej. Wycieczkę prowadzi tow. Balcerkiewicz. Bilety w cenie 2.70 gr. (dla członków TUR. 2.20 gr.) nabywać można w sekretarjacie TUR. do poniedziałku 18-go maja włącznie.

Wycieczka nad Dolną Wisłę.

Na Zielone Świątki, w dn. 30 maja do 1 czerwca włącznie (3 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. Wycie-

czkę nad Dolną Wisłę, która zwiedzi szereg ciekawych miejscowości Wielkopolski i Pomorza. Pierwszego dnia zwiedzane będą Toruń i Bydgoszcz, wybrzeża Brdy między Bydgoszczą a Brdziejem (przejazd statkiem) oraz Fordon z największym w Europie Środk. mostem kolejowym. Drugiego dnia: Ostroniecko z zamkiem, parkiem i olbrzymimi lasami, miasta: Chełmno i Świecie, obfitujące w zabytki architektury gotyckiej, oraz okolicę Chełmna z pięknymi parowami. Trzeciego dnia wreszcie zwiedzi wycieczka Grudziądz.

Opłata za przejazd kolejami i statkiem, noclegi i zwiedzanie wynosi 27 zł., dla czł. TUR. 23 zł. Zapisy przyjmować będzie do dnia 20 maja wł. sekretariat oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6. (Przy zapisie wniesć należy 12 zł. (czł. TUR. 8 zł.)

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących, 1 korespondentki polsko-francuskiej, 1 maszynistki z niemieckim, 1 stenografisty ze znajomością niemieckiego języka i maszyny, 1 agenta branży technicznej, 1 magazynierki z branży kolonialnej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników 1 drutownika, 2 ślusarzy, 1 traser, 8 robotników na gilziarki, 8 szoferów z prawem jazdy, 1 modelarza drzewnego, 2 pomocników hutniczych, 10 strycharzy, 10 lakierników powozowych.

W Oddziale dla służby domowej, 82 służących, 2 kucharzy, 1 dozorca żonatego.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 technika obznajmionego z budową kolejek wąskotorowych, 1 pomocnika geometry, 1 kreślacza, 1 kasjera, 1 pomocnika farmaceuty, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim, 2 nauczycieli polonistów, 2 nauczycielek polonistek, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższym wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historii, geografii i nauki o handlu z wyższym wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela przedmiotów zawodowych i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolnopracujących, 1 Dyrektora Gimnazjum Koedukacyjnego, 1 Dyrektora Gimnazjum Żeńskiego, 1 felczera.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 1 monter na reparację wag, 2 stelmachów na konpisy powozowe, 1 ślusarza specjalisty na wagi.

Prowincja.

GOSTYNNIN.

(kor. własna)

Dnia 10 maja odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe na rynku. O sytuacji politycznej i zamachowej robocie naszej reakcji referował tow. pos. Śledziński. Jednogłośnie została przyjęta rezolucja protestująca z całą stanowczością przeciwko zamachom na demokrację i ordynacji wyborczą.

Zgromadzeni przyrzekają w rezolucji stworzyć na miejscu organizację polityczną i T. U. R., by umieć walczyć z wrogami ludu, oraz wyrażają zaufanie Z. P. P. S.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i gorącymi okrzykami na cześć Socjalizmu i P. P. S.

Głosy czytelników.

Niewłaściwe zachowanie się policji.

Właściciel domu przy ul. Hożej 16, J. Wrzeczian, chcąc, aby matka moja Bronisława Ipnarska — oddała mu jeden z pokojów w zajmowanym przez nią mieszkaniu — wtargnął przemocą do mieszkania i uderzył matkę silnie w głowę.

Kilkakrotnie zwracaliśmy się do 13-go komisariatu, prosząc o sporządzenie protokołu, ale za każdym razem dyżurny przodownik odpowiadał, że nikogo nie wysła, gdyż jest to zatarg wewnętrzny, nie naruszający spokoju publicznego (nadmieniam, iż z powodu uderzenia matka moja doznała poważnego obrażenia cielesnego).

Gdy ostatecznie zdecydowano się przysłać posterunkowego, sporządził on, po dłuższej rozmowie z gospodarzem, protokół, w którym nie wspomina nic o pobiciu, ale tylko pisze, że rodzina moja zachowywała się b. hałaśliwie (nic dziwnego, gdyż wszyscy byli strasznie zdenerwowani). Gdy udałam się do komisariatu, prosząc, aby mi pokazano protokół, dyżurny przodownik rozmawiał ze mną bardzo niegrzecznie. Również odmówił mi kategorycznie spisania protokołu w sprawie pobicia, nie wyjaśniając, co należy uczynić, aby to uzyskać. Dopiero nazajutrz sam komisarz, na żądanie mojej matki, która przedstawiła obdukcję lekarską, sporządził protokół.

Nie wydaje mi się, aby postępowanie w tej sprawie dyżurnego przodownika i posterunkowego było właściwe.

H. Ipnarska.

Rozmaitości

ILE CUKRU SPOŻYWAJĄ POSZCZEGÓLNE KRAJE. Podług świeżo ogłoszonej statystyki o spożyciu cukru, Stany Zjednoczone stoją na czele spożyci. Podczas gdy przed 10 laty na głowę ludności przypadało tylko 1/2 kilogr. cukru rocznie, w r. 1913 spożycie podniosło się już do 40 kilogr. na głowę, a w r. 1924 do 50 kilogr. Na drugim miejscu stoi Anglja z 38 kilogr. na głowę. Rosja przed wojną spożywała 12 kilogr., obecnie tylko 2 kilogr., Francja—17 kilogr. W Niemczech, Austrii i Hiszpanii spożycie cukru po wojnie stale rośnie. Pierwsze 2 kraje spożywały w r. 1923 27 kilogr. na głowę, wobec 22 kilogr. w r. 1914, w tymże czasie spożycie w Hiszpanii wzrasta z 6 1/2 do 8 1/2 kilogr. We Włoszech przypada 6 kilogr. na głowę, w Brazylii 5 kilogr., Chiny z 2 kilogr. stoją na jednym poziomie z Rosją sowiecką.

FALSZOWANE ANTYKI. Prof. Coling Fink z uniwersytetu w Columbji (w Ameryce) poczynił smutne odkrycie, że większa część brązowych zabytków egipskich i etruskich, znajdujących się w Muzeum Metropolitańskim w Nowym Jorku są falsyfikatami. Fink poddał 600 różnych figur działaniu elektrochemicznemu własnego pomysłu i przekonał się, że owe antyki są zwykłymi falsyfikatami, a sfabrykowane zostały w czasach najnowszych systemem galwanoplastycznym.

MATKA I CÓRKA. Pewna dama, wyglądająca istotnie b. młodo, na pytanie o swój wiek, podawała stale o jakie 20 lat mniej, niż liczyła. Gdy spostrzegła, że dają wiarę jej kłamstwu, stała się coraz „młodsza”. Ale jej córka była jeszcze piękniejsza. Gdy pewnego dnia matka, zapytana o wiek, podała liczbę już wręcz nieprawdopodobną, zorientowana córka wybuchła słowami: „Ależ, mamo, zrób przynajmniej między datami naszych urodzin 9-miesięczną przerwę!”

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°, najniższa 10°. W Zakopanem dość pogodnie, temperatura rano wynosiła 12°, najniższa z nocy 4°, najwyższa omedaj 20°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogodnie, ciepło, słabe wiatry wschodnie.

dów na rogu ul. Bielańskiej i Tłomackiego tram-

Tramwaje nocne. Z powodu zamiany rozjazwaje nocne linii Nr. 20, począwszy od nocy z 18 na 19 — aż do 20 na 21 b. m. włącznie nie będą szyć przez ul. Bielańską i Leszno, lecz od placu Teatralnego — przez ul. Senatorską, plac Bankowy, Przechodnią, Mirowską i Chłodną.

Tramwaje dzienne. Z powodu przypadającego wczoraj odpustu w Czerniakowie, zarząd tramwajów powiększył liczbę wagonów do 30-tu (16-tu motorowych i 14-tu przyczepnych). Frekwencja pasażerów była bardzo znaczna. Największym powodzeniem cieszy się od czasu ustalenia się porę letniej linia tramwajowa Nr. 21 (plac Teatralny — Marymont). Przez ostatnie dwa dni, t. j. w sobotę i niedzielę liczbę podwojonych wagonów powiększono z 4-oh do 8-miu, czyli co 10 minut. Mimo to napływ publiczności jest tak znaczny, że przy wsiadaniu na pl. Teatralnym odbywają się prawdziwe walki. Dzięki utrzymaniu porządku przez tramwajarzy, nie dochodzi do wypadków. Na stacji krafcowej na Marymontie, gdzie znowu jest znaczny napływ pasażerów do Warszawy, porządek utrzymuje policja piesza i konna.

Nowe gmachy publiczne w Warszawie. W najbliższych tygodniach okręgowa dyrekcja robót publicznych przystąpi do budowy okazałego gmachu dla Telegrafu państwowego. Nowy gmach Telegrafu stanie na rogu ul. Nowogrodzkiej i Poznańskiej. Okręgowa dyrekcja robót publicznych przystąpi również niebawem do budowy gmachu archiwum państwowego na terenie byłych koszar Litewskich. Trzecim z kolei gmachem będzie gmach dla ministerjum W. R. i O. P., który stanie w Al. Szucha. Podjęcie robót spodziewane jest za 2 miesiące, w ciągu których przygotowany będzie odpowiedni plan. W ciągu najbliższych 2 miesięcy spodziewane jest też podjęcie budowy gmachu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który wzniesiony będzie przy zbiegu ul. Nowogrodzkiej i Barbary. Za miesiąc rozpocznie się przy ul. Rakowieckiej budowa gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wreszcie w czerwcu podjęta będzie budowa domu mieszkalnego dla urzędników państwowych. Trzypiętrowy dom ten stanie przy ul. Topolowej i mieścić będzie 70 mieszkań. Będzie on budowany serjami. Pierwsza jego część stanie pod dachem jeszcze w tym roku. W końcu projektowana jest budowa, przy zbiegu ul. Hożej i Chałubińskiego, gmachu dla min. pracy i opieki społecznej. Narazie są w toku roboty przygotowania, w każdym jednak razie roboty budowlane rozpoczęte będą jeszcze w tym roku.

Tunel w Al. 3-go Maja. W najbliższych dniach nastąpi wyprostowanie parkanu w pobliżu gmachu Min. Kolei w Al. 3 Maja. Będzie również zniesiony występ parkanowy (czworobok) na rogu ul. Nowego Świata i Al. 3 Maja. Nadto w Al. 3 Maja nastąpi otwarcie kilku skwerów na przestrzeni około 150 metrów od strony wiaduktu mostu ks. Poniatowskiego. Zarządzenia powyższe dotyczą tych właśnie miejsc, w których postęp robót,

związanych z budową tunelu, umożliwi przywrócenie poprzedzającego budowę stanu rzeczy. Zmniejsza one znacznie niedogodności komunikacyjne, jakie wytworzyły się dla ruchu pieszego w tym punkcie po podjęciu budowy tunelu na odcinku most Poniatowskiego — Nawy Świata. (—)

Statystyka Warszawy. W tygodniu sprawozdawczym, od 3 do 9 maja, metryk urodzenia spisano 445, czyli o 54 więcej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie: chłopców 241, dziewcząt 204; żydów 98; dzieci nieślubnych 32. Aktów ślubu spisano 92, czyli o 35 mniej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie u żydów 23. Skonów wśród ludności miejscowej — bez przyjezdnych — zarejestrowano 263, czyli o 40 mniej, niż w tygodniu poprzednim; w tej liczbie: mężczyzn 132, kobiet 131; żydów 63.

Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: wśród ludności miejscowej 299, wśród przyjezdnych 5, razem 304, czyli tyleż, co w tygodniu poprzednim; w tej liczbie: odry 191, błonicy 32, krztuśca 20, róży 17, błonicy (lub dławca) 11, duru brzusznego 10, zimnicy 5, różyczki 4, grypy i włośnicy po 3, duru osutkowego, czerwonki, dżetyki i gorączki po 2.

Piekarnie mechaniczne. Dotąd w całej Warszawie 10 piekarni zaopatrzono się, głównie w końcu 1924 r. i w początkach 1925 r., w maszyny do mieszania ciasta. Jedna tylko piekarnia prywatna posiada piec ulepszonej, spalający o 40 proc. opału mniej od normalnego. Ostatnio dokonano zbiorowego zamówienia zagranicą, z dostawą w ciągu 3 do 4 tygodni, pięciu pieców mechanicznych i sześciu maszyn do mieszania ciasta. Zamówiono nadto 1 elewator do przechowywania maki który nadejdzie w lipcu r. b. Mała ilość zamówionych, jak na Warszawę, maszyn tłumaczy się ich kosztem. Tak naprz. wspomniane piece kalkulują się w wysokości 14 tysięcy zł. za sztukę. (—)

WYPADKI.

Zaginieni. 30-letnia Klementyna Kijek dn. 22 kwietnia r. b. wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

— 22-letnia Chana Engliszerówna, chora umysłowo, wyszła z domu przy ul. Twardej Nr. 12 dnia 15 b. m. i dotychczas nie powróciła.

— 12-letni Wacław Winiarski, uczeń szkoły miejskiej, dnia 15 b. m. wyszedł z domu i więcej nie powrócił.

Wypadki tramwajowe. Lucjan Karpin, wsiadając do tramwaju linii Nr. 7 na ul. Grójeckiej, uległ złamaniu podudzia. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala.

— Przy ul. Grójeckiej 24-letni Jan Bojarski, wskakując do wagonu tramwajowego linii Nr. 7, upadł na bruk i zranił się w czoło. Posterunkowy przewiózł poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

— Na ul. Targowej wyskoczył z wagonu tramwajowego konduktor Modrzejewski, który upadłszy na jezdnię uderzył głową o bruk tak silnie, że doznał wstrząśnienia mózgu i pęknięcia czaszki. Pogotowie przewiozło poszwankowanego w stanie bardzo ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego.

Między bułorami. Na VI posterunku stacji głównej towarowej spinacz wagonów, Kazimierz Czapski, w chwili rozpinania wagonów dostał się między buforty i doznał potłuczenia nogi. Pogotowie przewiozło Czapskiego do szpitala żydowskiego na Czystem.

Postrzelenie złodzieja. Do mieszkania przy ul. Wilczej Nr. 1, mieszczącego się na parterze, nocy ubiegłej wszedł przez otwarte okno złodziej. Obudzony ze snu Daszewski wyjął rewolwer i strzelił do opryszka, raniąc go w klatkę piersiową. Raniony mimo to zaczął uciekać w stronę placu Trzech Krzyży, gdzie został schwytany przez obchodowego posterunkowego, który odprowadził ranionego do komisariatu. Tam okazało się, że jest to 27-letni Piotr Bednarczyk, znany złodziej t. zw. „lipkarz”. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Bednarczyka do szpitala św. Rocha, gdzie przy łóżku opryszka czuwa policjant.

Znowu dwie ofiary kąpieli. 21-letni Stanisław Gawarski, pracownik przedsiębiorstwa budowlanego, kąpiąc się w gliniance w pobliżu folwarku Rakowca natrafił na głębie i utonął. Zwłok nie wydobyto. Policja komisariatu wodnego dziś zarządzi poszukiwania zwłok.

— Podczas kąpieli w Wiśle przy brzegu praskim natrafił na głębie i utonął 19-letni Jan Szachno, słuchacz liceum handlowego. Pomimo zarządzonego poszukiwań, zwłok ofiary kąpieli nie odnaleziono.

Domy się wałą. Wczoraj w nocy zwały się mansardy oficyny II piętra w domu Nr. 3 przy ul. Sapieżyńskiej, jako grożące runięciem były opieczątowane przez władze policyjne, wobec czego wypadku z ludźmi nie było. Lokatorów tej oficyny do II piętra — usunięto, ponieważ groziło im niebezpieczeństwo.

Wybuch balonu. W sklepie Heligota przy ul. Krochmalnej Nr. 19 nastąpił wybuch balonu miedzianego napełnionego gazem i wodą sodową. Ofiarą wypadku padł Heligot, którego ranionego w szyję i brodę Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Śpiewacy norwimberscy” godz. 7,30 Jutro „Cyryllik sewiński”.
Teatr Narodowy. Codziennie „Spadkobierca”.
Teatr Letni. Dziś „Zmarwienie pana Hamelbeina”.
Teatr Polski. Codziennie „Świętoszek”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Niewinna grzesznica”.
Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry”.
Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Jan Maciej Karo. Wściekła”.
Teatr Praski. Dziś „Kładka do małżeństwa”.
Teatr Powszechny. Dziś „Kwiat miłości”.
Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewidja „Humpa, Humpa”.
Cyrk. Codziennie: Turniej atletów.

Sport.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

Pobicie rekordu w biegu za motorami
W dniu wczorajszym odbyły się zawody kolarskie na Dynasach, składające się z 11 biegów w tem 2 za motorami, przyczem w biegu za motorami na czas Turowski bije stary rekord Kamińskiego z 1922 r. o 6,4 sek. W tym samym biegu Lange uległ wypadkowi, wskutek pęknięcia opony na 100 mtr. przed metą. Bieg ten Lange byłby ukończył w czasie 2 m. 1,6 sek. co stanowiłoby czas europejski. Turowski ukończył bieg w 2 m. 39,4 sek. W biegu o naramiennik A po trzech przedbiegach zwyciężył Stankiewicz w czasie 13,2 przed Szymczykiem i Langem. W drugim finale zwyciężył Bartodziejski. Bieg kwalifikacyjny przynosi zwycięstwo Kacperskiemu w czasie 14,2. W biegu australijskim zwyciężył Matreski w 4 m. 25 se. przed Kowalskim. Demifond na 3000 mtr. zwyciężył Szymczyk w 5 m. 53,6 sek. przed Grochowskim i Janocińskim. Bieg Premijowy 10 okrążeń toru wygrał As w 6 m. 3,2 sek. De Demifond na przestrzeni 5000 mtr. łatwo wygrał Podgórski przed Stankiewiczem i Janocińskim w 8 m. 46 sek. W biegu drużynowym — olimpijskim zwyciężyła osada czarnych w składzie: Popończyk, Grygorowicz, Rybak M. i Kowalski w czasie 5 m. 36,4 sek. Bieg o naramiennik B za motorami wygrał Turowski przed dobrze zapowiadającym się Oksiućczem.

WYŚCIGI KONNE.

Piękna pogoda i ciekawy program gonitw ściągnęły niezliczone tłumy na pole Mokotowskie. Między innymi rozegrano dwie klasyczne gonitwy dla trzylatków i dla starszych koni. Pierwszą z

nich wygrała dość nieoczekiwanie Dyletantka st. „Ktery Szepietów”, dla starszych zaś znana z zeszłorocznych gonitw znakomita Atina Czarnieckiego. Tok lekki. Rezultaty poniżej.

Gonitwa 1, nagr. 800 zł., dyst. 1300 mtr.: 1) Bajka w 1 m. 23,5, 2) Troja o 7 d. Total. 10 zł.
Gonitwa 2, nagr. 500 zł., dyst. 2100 mtr.: 1) Lwicek w 2 m. 18,5, 2) Dagmara o 2 i pół d. Tot. zw. 60, fr. 19, 14.
Gonitwa 3, nagr. 3000 zł. „Rulera”, dyst. 1600 mtr.: 1) Dyletantka w 1 m. 41,5, 2) Dunkierka o pół d. Tot. zw. 70, fr. 35, 19.
Gonitwa 4, nagr. 600 zł., dyst. 1300 mtr.: 1) Nabab w 1 m. 22,2, 2) Odolite o 4 d. Tot. 21.
Gonitwa 5, nagr. 3000 zł. im. hr. Zamojskiego, dyst. 2400 mtr.: 1) Atina w 2 m. 36, 2) Falstaff o dwie d., 3) Palatyn. Tot. zw. 43, fr. 23, 41, 39.
Gonitwa 6, nagr. 700 zł., dyst. 2100 mtr.: 1) Świt w 2 m. 15,5, 2) Mary o pół d. Tot. zw. 156, fr. 42, 17.

Anglja — Polska o puchar Davisa.

W trzecim i ostatnim dniu turnieju tenisowego o puchar Davisa, który zakończył się w dniu wczorajszym, wyniki były następujące: Lowe — Förster 6:0, 6:0, 6:0. Wheatley — Szwede 6:2, 6:0, 6:0. Szwede byłby w dniu wczorajszym niewątpliwie osiągnął lepsze wyniki, gdyby nie nieszczerliwe serwowanie, które kończyło się przeważnie w siatce. Gra towarzyska podwójna Godfrey — Wheatley contra Lowe — Steiner zakończyła się wynikiem 6:4, 6:2.

Z polskiej reprezentacji zdaje się jedynie Förster rokować lepszą sportową przyszłość, choć nie posiada fabryki ani innego wygodnego sposobu, umożliwiającego wieczne świętowanie, przecież w wolnych od pracy chwilkach potrafił się wytrenować o tyle, że bije na głowę wszystkich wybitnych sportowców, niestety i jemu daleko jeszcze do gry Anglików. Byłoby zapewne z naszym tenisem lepiej, gdyby nie uniedostępnienie tego sportu dla szerszych mas, które dzisiaj jedynie mogą dostarczyć lepszego materiału sportowego. Wprost przeciwnie przedstawia się sprawa w Anglii, gdzie tenis jest jednym z najpopularniejszych sportów. Że jest lepiej widzimy z rezultatów.

PREZ ZE SPEKULACJA MIESZKANIOWA
NAJWIĘKSZA I NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA
„E. LICHTENSTEIN i S-ka”
Warszawa, Marszałkowska Nr. 146
(egz. od 1835 r.), tel. 138-38, 138-57. Konto P.K.O. 9374.
Wkrótce odbędzie się ciągnięcie I-iej Wielkiej Loterji na rzecz T-wa ROZBUDOWY b. przedm. Ochota-Czyste. Do wygrania 50 KOMPLETNIIE WYKONCZONYCH DOMÓW o 2-oh pokojach z kuchnią, mansardą i wszelkimi wygodami oraz placem o przestrzeni 2000 łokci.
CENA CAŁKOWITEGO LOSU TYLKO ZŁ. 23.
Losy do nabycia u nas i u firm i osób upoważnionych do rozsprzedaży. Cenne i łaskawe zlecenia prowincji uskuteczniamy szybko i akuratanie po wpłaceniu należności zł. 23—P. K. O. konto Nr. 9374 lub też pocztą.

BARDO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I RANOWE UTRZYMUJE PRZEJ UJAWNE PRZYKŁADY PIGULEK CZYSZCZAJĄCYCH
DR. KAUVEN
(DR. CAUVIN)
OCZYSZCZAJĄ KREW I REGULUJĄ CZYN. NOSCI KISZEK—ZAWSZE PRZYNOŚĄ ULGĘ.
PIGULKI KOWENA
WĘ SA DO NABYCIA W WSZYSTKICH APTEKACH
OSTRZEŻENIE: SIĘ PRED NASTĄDOWYMI WYKREMA

Wielka Wyprzedaż.
Geny zadziwiająco niskie
Suknie letnie „ 10.—
Szafraki letnie „ 9.—
Bluzki jedwabne „ 8.—
Bluzki markizet. „ 7.—
Dżempry „ 5.—
Fartuchy płócien. „ 3.—
Koldry „ 5.—
Kombinezy „ 7,50
Koszule damsk. strojne „ 3,50
Majtki damskie strojne „ 3,50
Koszule m. zefrowe „ 4,50
Kalesony m. para „ 4,50
Prześcieradła „ 4,50
Ręczniki „ 1,50
Surówka metr. „ 1,10
Madapolam „ 1,30
B-cia Zander, Marszałkowska 88

Na raty bez zaliczki na 4 miesiące ZEGARY
ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i zegarki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze.
Zegarmistrz GUTMACHER
Smocza 21 róg Dzielnej.
Zegarki, obrączki złote
oraz wszelką biżuterję daje
Na Raty
Ceny Gotówkowe
Zakład Jubilerski Krocza 36
(róg Żurawiej)
MEBLI solidnych największa wystawa. Ceny fabryczne. Splaty bezprocentowe. Polska Hurtownia Mebli. Hoża 51.

Dr. Med. Marceł Dobrzyński
Królewska 6, front, I piętro, telef. 90 93. Choroby weneryczne. Płciowe, (niemiec), skóry i włosów. Przyjmuje od 9—1 i 5—8 pp.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzilków przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

FOTOGRAFUJECIE SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografił reuszowanych od zł. 1,50, 12—2,00. Portrety wykwintnie wykonane.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyciego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyci Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezopatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicza 31a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

Maszyny do szycia Kempistego najnowszy system, bebenkowy, nagrodzone wielkimi medalami; detalicznie można nabyć na dogodnych warunkach, w hurtowni chrześcijańskiej The Kempisty Company, Marszałkowska 41 róg placu Zbawiciela. Tamże konkurencyjne za bezcen.

Mebli kuchennych białolakierowanych i ripolnem komplet 7 przedmiotów 250 Złotych. Największa wystawa solidnych mebli. Polska Hurtownia Mebli Hoża 51.

„ORMONDE” Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najtrwalsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna 5, Gotówka. Raty. Cenniki gratis.

Psycho-grafolog Szyller - Szkołnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Piękna 25, mieszkanie dwaście.

UBRANIA męskie od 60 do 140 zł., dzienne zł. 36 — 48. Paltta 63—123 zł. i t. d. Skład fabr. S. A. „Kontusz”. Cena fabryczna, D. H. Roman Schmidt i S-ka Plac 3 Krzyży 4/6 (gmach gluchoniemych) tel. 131-10. Na prowincję wysyłka pocztą za zaliczeniem.

35 ZŁOTYCH paltto letnie, garnitur marynarkowy 65, olbrzymi wybór palt, garniturów, spodni, alpagowe marynarki, sportowe ubiory, uczniowskie ubrania 30 zł. wełniane, płóciennne, rypsove tania 45 zł., paltta damskie, burki podróżne, wielki wybór wykwintnej garderoby męskiej, sprzedajemy tylko za gotówkę palta gumowe, impregnowane, wulkanizowane, gabardynowe, doroczną wyprzedaż tylko do 5 czerwca. Warszawska Spółka Chrześcijańska WILCZA 57

2, Telefon 176-91.